

ks. Roman Kuligowski, UKSW Radom

## PRÓBA OKREŚLENIA HUMANIZMU OBECNEGO W WYPOWIEDZIACH JANA PAWŁA II

W wypowiedziach Jana Pawła II stosunkowo często pojawia się termin *humanizm* i określenia wywodzące się z tego słowa. Papież posługuje się pojęciem *humanizm* jako ogólnie zrozumiałym, jakby nie potrzebującym dodatkowych wyjaśnień<sup>1</sup>. Wiadomo jednak, że poszczególne terminy nabierają swojego właściwego znaczenia, gdy się je ujmuje w kontekście całości poglądów czy to systemu filozoficznego, teologicznego, światopoglądowego, czy też nauczania konkretnego myśliciela.

Określenie *humanizm* pojawiło się stosunkowo niedawno. Za twórcę tego terminu uważa się F. I. Niethammera<sup>2</sup>, który *humanizm* wiązał z działalnością pedagogiczną. Wychowawca winien dążyć ku temu, by pomóc młodemu człowiekowi w ukształtowaniu właściwej postawy duchowej, wykorzystując ku temu osiągnięcia dyscyplin humanistycznych. Terminem *humanizm* opisuje się też kulturę europejskiego renesansu<sup>3</sup>. Określenie *humanizm* rozpowszechniło się w XX wieku. Można nawet mówić o jego *oszałamiającej wprost karierze*<sup>4</sup>. Jest kilka przyczyn *kariery* humanizmu. Stosunkowo szybko zorientowano się, że humanizm stanowi syntezę wartości, właściwych dla kultury (miłość, miłosierdzie, życzliwość, otwarcie na obecność bliźnich,...). Związku humanizmu z wartościami czyniącymi człowieka *bardziej człowiekiem* można doszukiwać się w terminie *humanitas*, którym posługiwał

<sup>1</sup> Wprawdzie K. Wojtyła opisuje w swojej książce *Elementarz etyczny* [Lublin 1983] *humanizm* w kontekście celu człowieka [s. 54-58], ale trzeba pamiętać, że: 1. *Elementarz* ma charakter bardzo ogólnego wprowadzenia w zagadnienia etyczne - stanowi swego rodzaju minisłownik etyczny - a w tego rodzaju opracowaniach autorzy na ogół nie rozstrząsają zagadnień szczegółowo, zadowalając się na ogół przyjmowanym przez większość rozumieniem kwestii; 2. Myśl etyczna Wojtyły ewoluuje, ubogaca się. Dotyczy to w całej rozciągłości pojęcia *humanizmu*. Wydaje się, że posługiwanie papieskie Jana Pawła II, przypadające na czas głębokich przemian w kulturze, gospodarce i polityce, nadaje terminowi *humanizm* pewną specyfikę, którą w pewnym uproszczeniu można by określić mianem *globalny*.

<sup>2</sup> F. I. Niethammer, *Der Streit des Philanthropinismus und Humanismus in der Theorie des Erziehungs-Unterrichts unserer Zeit*, Iena 1808.

<sup>3</sup> Por. *Humanizm*, w: *ABC chrześcijaństwa*. *Mały słownik*, red. S. Zalewski, Warszawa 1996, 88; *Humanizm*, w: *Filozofia*, red. W. Łagodzki, G. Pyszczek, Warszawa 2000, 159-160; B. Suchodolski, I. Wojnar, *Humanizm i edukacja humanistyczna*, Warszawa 1988; G. Voigt, *Die Wiederbelebung des klassischen Altertums oder das erste Jahrhundert des Humanismus*, t. 2, Berlin 1893.

<sup>4</sup> W. Granat, *U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Poznań 1976, s. 37.

się Cycero. Podobnie greckie παιδεία (ćwiczenie, kształcenie, wychowanie) i φιλανθρωπία (miłość do człowieka) pozostają znaczeniowo bliskie humanizmowi. Ponadto ἀγάπη (miłość) określenie, którym chrześcijanie chętnie posługują się od samego początku, wydaje się być istotnym elementem humanistycznego myślenia. To wszystko czyni *humanizm* pojęciem modnym, atrakcyjnym w naszych czasach. ?

Niewątpliwie nie da się zrozumieć myśli humanistycznej papieża Wojtyły bez odwołania się do św. Tomasza z Akwinu. Dla Jana Pawła II Akwinata pozostaje teologiem najdojrzalszym, pozwalającym - pomimo upływu wieków - właściwie opisywać i wyjaśniać rzeczywistość w jej wymiarze religijnym. Przy czym trzeba pamiętać, że w swojej pracy badawczej Wojtyła chętnie korzysta z metody właściwej fenomenologom. I to go odróżnia od innych tomistów. Duże znaczenie dla formacji duchowej i intelektualnej Karola Wojtyły ma św. Jan od Krzyża. Poszukiwania naukowe pozwalają Wojtyłe bliżej poznać także myśl Schelera i Kanta. Przewodnikami doktoranta z Krakowa na rzymskim Angelicum w poznawaniu myśli Akwinaty i św. Jana od Krzyża byli m.in. o. Reginald Garrigou-Lagrange i Pierre-Paul Philippe (promotor rozprawy doktorskiej Karola Wojtyły). Natomiast po uzyskaniu doktoratu w Rzymie i powrocie do Krakowa Karol Wojtyła pogłębia swoją wiedzę z zakresu filozofii nowożytnej i fenomenologii w Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie wybitnym w tym czasie filozofem był Roman Ingarden<sup>5</sup>.

Humanizm ma bogatą historię w myśli chrześcijańskiej. Wprawdzie są autorzy, którzy pojawienie się humanizmu łączą przede wszystkim z renesansem (przełom XIV i XV wieku)<sup>6</sup>, ale w nauce współczesnej istnieje też przekonanie, że humanizm ma znacznie dłuższe dzieje. J. Maritain, autor *Humanizmu integralnego*<sup>7</sup>, podaje, że humanizm jako fenomen kultury istniał już w starożytności. W swojej pracy Maritain wyraźnie wymienia Arystotelesa jako filozofa-humanistę. Humanizm antyczny, a jeszcze bardziej średniowieczny są przeniknięte elementami religijnymi. Apogeum humanizmu teocentrycznego przypada na średniowiecze. Od renesansu zaczyna coraz większą rolę odgrywać humanizm antropocentryczny. Nie jest to jednak humanizm ateistyczny. Ten ostatni zaznaczył swoją obecność w dziejach myśli europej-

<sup>5</sup> Za biografię opisującą dorobek naukowy Wojtyły można uznać książkę R. Buttiglione'go, *Myśl Karola Wojtyły*, Lublin 1996 (jest to tłumaczenie z języka włoskiego *Il pensiero di Karol Wojtyła*, Milano 1982) i pracę J. Galarowicza, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994. W obydwu pracach pojawia się nazwisko filozofa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Romana Ingardena, w kontekście poglądów Wojtyły.

<sup>6</sup> Por. K. Hecker, *Humanismus*, w: *Herders Theologisches Taschenlexikon*, red. K. Rahner, t. 3, Freiburg - Basel - Wien 1972, s. 320-326; H. Vorgrimler, *Neues Theologisches Wörterbuch*, Freiburg - Basel - Wien 2000, s. 298-299; *Humanizm*, w: *Filozofia. Leksykon PWN*, red. Wł. Łagodźki, G. Pyszczek, Warszawa 2000, s. 159-160; B. Suchodolski, I. Wojnar, *Humanizm i edukacja humanistyczna*, Warszawa 1988; B. Suchodolski, *Dzieje kultury polskiej*, Warszawa 1997, s. 41-91; J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1992; J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, t. 1, Paryż 1987, s. 73-98; S. Kowalczyk, *Humanizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 1311-1314.

<sup>7</sup> J. Maritain, *Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego*, Londyn 1960.

skiej dopiero w XX wieku, *nota bene* wplątany w ideologię systemów totalitarnych, nabrał cech antyhumanizmu<sup>8</sup>. Owocami tego „humanizmu totalitarnego” są wojny, obozy koncentracyjne i łagry, zniewolenie całych narodów, przekonanie o prymacie siły w stosunku do prawdy. Poniekąd „punktem dojścia” humanizmu ateistycznego jest Auschwitz<sup>9</sup>. Wojtyła jako młody ksiądz, duszpasterz i naukowiec, potem jako biskup Krakowa doświadczył, czym jest humanizm ateistyczny, będący na usługach systemu totalitarnego.

Jakkolwiek w przyszłości historycy opiszą i ocenią proces rozkładu bloku państw komunistycznych, na pewno dostrzegą znaczenie Papieża-Polaka w upadku imperium sowieckiego. Być może świadomość tragicznych doświadczeń narodów zniewolonych obłędem totalitaryzmu wyostrza wrażliwość Jana Pawła II na problematykę humanizmu.

Niezależnie od poglądów, jakie reprezentują przedstawiciele różnych odmian humanizmu, zawsze wiąże się go z próbą uczynienia człowieka *bardziej człowiekiem*, nadaniem różnym przejawom aktywności człowieka cech bardziej ludzkich, by nie powiedzieć, emocjonalnie ciepłych, serdecznych. Uprawnione wydaje się przekonanie, że humanizm jako swego rodzaju potrzeba czynienia wszystkiego, co otacza człowieka, lepszym, życzliwszym, jest obecny w historii od zawsze. Humanizm rozumiemy zatem jako pewnego rodzaju postawę intelektualną i moralną, która podkreśla szczególną doniosłość spraw związanych z człowiekiem, zwłaszcza jego godność. *Humanizm dąży z istoty swej do uczynienia człowieka bardziej ludzkim i do okazania jego pierwotnej wielkości przez wprowadzenie go w uczestnictwo w tym wszystkim, co może go ubogacić w naturze i w historii („koncentrując świat w człowieku” wedle słów Schelera i „rozszerzając człowieka na świat”)<sup>10</sup>.*

<sup>8</sup> Por.: Przejawy tej radykalizacji, które wywarły największy wpływ, są znane i łatwo rozpoznawalne, zwłaszcza w historii Zachodu. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że rozwój znacznej części nowożytnej myśli filozoficznej dokonywał się przy stopniowym oddalaniu się od chrześcijańskiego Objawienia, sprowadzając ją nawet na pozycje jawnie z nim sprzeczne. W ubiegłym stuleciu proces ten osiągnął apogeum. Niektórzy przedstawiciele idealizmu starali się na różne sposoby przekształcić wiarę i jej treści, nawet tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, w struktury dialektyczne poddające się pojmowaniu racjonalnemu. Temu nurtowi przeciwstawiły się różne formy humanizmu ateistycznego, wypracowane pod względem filozoficznym. Uznały one wiarę za czynnik alienujący i szkodliwy dla rozwoju pełnej racjonalności. Nie wahały się przy tym nadać sobie statusu nowych religii i stały się podstawą programów społecznych i politycznych, prowadzących do powstania systemów totalitarnych, które przysporzyły ludzkości wielu cierpień (Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 46).

<sup>9</sup> Por. R. Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 37; W. Chudy, *Wprowadzenie. Na odsiecz prawdzie o osobie ludzkiej*, w: R. Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 6-7.

<sup>10</sup> J. Maritain, *Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego*, Londyn brw., s. 10; por.: Kościół ponadto, jako znawca spraw ludzkich, wykorzystuje dobra kultury w działaniach na rzecz rozwoju autentycznego humanizmu, wzorowanego na Chrystusie - człowieku «nowym» i objawiającym człowieka jemu samemu [por. *Gaudium et spes*, 22] (Jan Paweł II, Do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury: *Dobra kultury w służbie człowieka i Ewangelii*, nr 3, Watykan, 31 III 2000, „L'Osservatore Romano” 21(2000)6,

Humanizm przenika różne dziedziny ludzkiego życia: duchowość, kulturę, życie społeczne, polityczne, gospodarcze, zaangażowanie w zachowanie pokoju w świecie... Może on urzeczywistniać się wszędzie tam, gdzie obecny jest człowiek.

Humanizmowi nadaje specyfikę koncepcja człowieka, jaką się przyjmuje<sup>11</sup>. Rozumienie człowieka zależy od różnych czynników, przede wszystkim od światopoglądu, od kierunku filozoficznego czy teologicznego, jaki się uznaje za swój. Uwzględniając wielość kierunków antropologicznych, mówi się dzisiaj raczej o wielu humanizmach niż o jednym humanizmie<sup>12</sup>. Najczęściej terminowi *humanizm* przypisuje się jakiś przymiotnik, który wskazuje na proveniencję światopoglądową. I tak można w literaturze spotkać określenia: *humanizm chrześcijański, teocentryczny, antropocentryczny, integralny, socjalistyczny, liberalny, ateistyczny* itp.<sup>13</sup> Niewątpliwie humanizm, jaki istnieje w kręgu kultury euroatlantyckiej, wyrósł z dziedzictwa antycznego Europy - idzie tu głównie o dorobek Greków i Rzymian - oraz z Ewangelii. Humanizm nie jest jednak synkretyczną jednością wartości wziętych z

s. 50). W. Granat, przeprowadzając analizę pojęcia *humanizm*, proponuje, by z bogatej bibliografii dotyczącej humanizmu wydobyć to, co w opisach tego fenomenu jest wspólne i co różne. I tak w pierwszej grupie umieszcza on opisy humanizmu wyrosłego z kultur greckiej i rzymskiej. Reprezentantami tej grupy są m.in. B. Suchodolski, Z. Lempicki, autorzy wielkiej encyklopedii Larousse'a, autorzy *Encyclopedia Universalis*, Paris 1970, J. Lortz, E. Garin. W drugiej grupie znajdują się - wg W. Granata - opisy humanizmu, które nie odwołują się do antyku, lecz akcentują znaczenie godności człowieka. Do autorów tego kierunku zaliczają się: J. Maritain i J.-M. Domenach. W nurcie humanizmu promującego godność osoby ludzkiej umieszcza Granat papieża Jana XXIII. W trzeciej grupie opisów humanizmu znajdują się te, które łączą treść humanizmu z jakimś systemem filozoficznym lub religijnym. Tu jest też miejsce dla humanizmu ateistycznego (zob. W. Granat, *U podstaw humanizmu chrześcijańskiego*, Poznań 1976, s. 40-41).

<sup>11</sup> Por. Tamże, s. 9.

<sup>12</sup> Por. *Mówi się, że nasza epoka jest epoką „humanizmów”* (Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 5).

<sup>13</sup> Typologia humanizmu zależy od źródeł, form oraz jego funkcji. I tak w aspekcie przedmiotowym mówi się o *humanizmie epistemologiczno-pragmatycznym, ontologicznym, ateistycznym i teistycznym, etyczno-społecznym*; z racji relacji, jakie zachodzą pomiędzy jednostką a społeczeństwem wyróżnia się *humanizm kolektywistyczny, indywidualistyczny, liberalistyczny i personalistyczno-wspólnotowy*. J. Maritain rozróżniał *humanizm teocentryczny i antropocentryczny*, przy czym ten drugi z czasem nabrał cech laickich, co spowodowało, że pojawiły się kolejne określenia humanizmu: *scjentyistyczno-ewolucyjny, skrajnie egzystencjalistyczny, egzystencjalno-pesymistyczny, etyczny*. W historii XIX i XX wieku pojawiło się określenie *humanizm socjalistyczny, marksistowski*. Sam K. Marks mówił o *humanizmie teoretycznym i praktycznym*. Historia humanizmu zna też rozróżnienie pomiędzy *humanizmem personalistycznym a apersonalistycznym*. Znane są też określenia: *humanizm statyczny, ewolucyjno-procesualny, aktywno-personalistyczny*. Humanizm uwzględniający naukę chrześcijańską znany jest w kulturze jako *humanizm chrześcijański* (por. S. Kowalczyk, *Humanizm i Humanizm chrześcijański*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 1311-1315).

antycznych kultur i Ewangelii. W świetle Biblii wartości obecne w kulturach starożytnych nabrały nowego wymiaru, zostały wpisane w dzieło ewangelizacji, zaczęły dzięki Ewangelii jakby na nowo istnieć. Słusznie zatem można mówić o humanizmie chrześcijańskim. Prawdopodobnie *nowy humanizm*, o którym mówi Jan Paweł II, skorzysta w jeszcze większym stopniu z dorobku innych kultur, przybierając cechy *humanizmu globalnego*. Chrystus objawia Boga i jednocześnie jest On objawieniem człowieka, objawieniem woli Ojca w odniesieniu do wszystkich ludzi. W każdym bądź razie humanizm - jeśli tylko nie jest zdeformowany ideologią, jak np. wspomniany humanizm ateistyczny - apeluje do możliwości, jakie tkwią w człowieku, do ich twórczego, pozytywnego rozwinięcia. Humanista „wierzy” w człowieka, w jego zdolności wykorzystania rozumu i wolności, sumienia i odpowiedzialności, w jego otwarcie się na całą rzeczywistość doczesną i duchową. Wprawdzie istnieją różnice - i to znaczne - pomiędzy humanizmem religijnym a humanizmem ateistycznym, to jednak dostrzega się pewne wspólne wartości, które umożliwiają dialog pomiędzy człowiekiem wierzącym w Chrystusa a przeczącym istnieniu Boga. Człowiek wierzący - a chrześcijanin w szczególności - jest przekonany, że dobro, jakie dostrzega się w aktywności ludzkiej, zawsze ma swoje źródło w Bogu. Gdy Kościół śławi Boga za wielkie rzeczy, jakie On czyni (por. Łk 1,49) w nas, ludziach, to swoim uwielbieniem obejmuje każdego człowieka i każde dobro, także to, które czynią ludzie nie wyznający wiary w Chrystusa. To, co dla humanizmu - w zasadzie dla wszystkich jego kierunków - wydaje się charakterystyczne, to wyzwalanie w człowieku odruchów bezinteresowności w czynieniu dobra<sup>14</sup>. Humanistyczno-teologiczna interpretacja czynów człowieka pozwala myśleć o zbawieniu wszystkich ludzi dobrej woli<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Por.: *Wolontariat bowiem, jako owoc świadomego, choć niekiedy trudnego wyboru, nie tylko służy w sposób konkretny społeczeństwu, ale zarazem daje mu świadectwo wartości, jaką jest bezinteresowność. Ta wartość, sama w sobie bardzo wymowna, jest przeciwwagą indywidualizmu, który, niestety, bardzo się rozpowszechnił w naszych społeczeństwach, szczególnie najbogatszych. Choć nierzadko może się wydawać, że stosunki społeczne są zdominowane przez względy ekonomiczne, to właśnie działalność wolontariuszy ukazuje centralne miejsce człowieka. Osoba, tylko dlatego że jest osobą, zawsze zasługuje na to, by jej służyć i by ją kochać, zwłaszcza wtedy, gdy zagraża jej zło, gdy cierpi, gdy inni ją odpychają i nią pogardzają. W tym kontekście wolontariat ma wielkie znaczenie dla wzrostu humanizacji i cywilizacji (...) Dla chrześcijan powołanie to zakorzenione jest w Chrystusie. Jezus z miłości, bezinteresownie dał swoje życie za braci. Wierzący idą za Jego przykładem. Biorąc udział w różnorodnych akcjach humanitarnych, mogą w sposób autentyczny i skuteczny zachęcić niewierzących do otwarcia się na głębię ewangelicznego przesłania. W sposób konkretny ukazują oni, że Odkupiciel człowieka - obecny w ubogim i cierpiącym - chce, aby Go rozpoznano i kochano w każdym człowieku (Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady Cor Unum, nr 2 i 3, Watykan, 7 lutego 2002, „L'Osservatore Romano” 23(2002)5, s. 48).*

<sup>15</sup> Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 16 daje podstawy do myślenia o możliwości zbawienia nawet ludzi niewierzących. Zapewne ten wątek teologii soborowej wymaga jeszcze studiów, które rozjaśniłyby liczne wątpliwości, jakie istnieją wśród chrześcijan, nt. zbawienia tych, którzy nie należą do wiązanych struktur Kościoła.

Gdy podkreśla się znaczenie światopoglądowej wizji człowieka dla humanizmu, to uwzględniając współczesne nauczanie Kościoła - idzie tu głównie o naukę Soboru Watykańskiego II - trzeba dostrzec pewne zagadnienia, które wydają się szczególnie aktualne dzisiaj. Jan Paweł II jest wyjątkowo silnie związany z Vaticanum II. Jako aktywny uczestnik Soboru arcybiskup krakowski, Karol Wojtyła, wprowadza soborowe postanowienia w życie Kościoła partykularnego. Aby ułatwić reformę Kościoła w duchu soborowym Wojtyła zwołuje synody, metropolitalny i diecezjalny. Znaczną pomocą w odnawianiu życia z wiary w archidiecezji i metropolii okazuje się książka napisana przez Karola Wojtyłę, będąca zapisem myśli, doświadczeń i nadziei związanych z uczestnictwem arcybiskupa Krakowa w obradach soborowych<sup>16</sup> Sobór Watykański II pozostaje dla Jana Pawła II wielkim zadaniem<sup>17</sup> Papież daje temu wielokrotnie wyraz. Skoro Sobór jako całość jest ważny w pełnieniu misji apostołskiej Jana Pawła II, to za istotne należy uznać także te elementy nauczania Vaticanum II, które odnoszą się do humanizmu.

Wśród wartości charakterystycznych dla myśli humanistycznej, obecnej w nauczaniu soborowym, i eksponowanym w wypowiedziach papieża Wojtyły, na pierwsze miejsce wysuwa się zagadnienie godności osoby ludzkiej, rozumianej w świetle Tajemnicy Wcielenia Chrystusa i Odkupienia dokonanego na Krzyżu<sup>18</sup>. Być może najpełniejsza, najdojrzalsza forma wypowiedzi Jana Pawła II na temat godności ludzkiej znajduje się w jego pierwszej encyklice, *Redemptor hominis*, w niejako programowym dla pontyfikatu dokumencie. Papież pisze, że sens ludzkiego życia wyjaśnia się w miłości<sup>19</sup> Trzeba spotkać się z Bogiem, który jest Miłością, i uczynić Ją jakoś swoją. *I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel (...) „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” To jest ów - jeśli tak wolno się wyrazić - ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!*<sup>20</sup>. Tak rozumiane człowieczeństwo pozwala człowiekowi w drugich widzieć bliźnich i traktować ich jako równych w godności. Takie rozumienie godności każdej ludzkiej osoby umożliwia wiara chrześcijańska. Wierzący nie jest wprawdzie wolny od niepokołów i niepewności, od słabości a nawet grzeszności, ale wiara pozwala mu zbliżyć się do Chrystusa i rozróżnić pomiędzy tym, co jest wartością, i tym, co jest tylko namiastką wartości<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Zob. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Kraków 1972.

<sup>17</sup> Por. Jana Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 2-6.

<sup>18</sup> Por.: *Wydarzenie wcielenia otwiera rozumnej wierze drogę ku poznaniu miłości Boga do człowieka oraz ku zrozumieniu sensu życia i historii. Wpatrując się w tajemnicę Wcielenego Słowa - do czego zachęca nas bliski już Wielki Jubileusz - człowiek odnajduje samego siebie (por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 22). Zwłaszcza wierzący naukowiec i student rozumie, że każdy aspekt autentycznego humanizmu jest ściśle związany z tajemnicą Chrystusa [por. *Redemptor hominis*, 10] (Jan Paweł II, Przemówienie do studentów uniwersytetów rzymskich: *Służyć człowiekowi*, nr 3, Rzym, 14 grudnia 1999, „L'Osservatore Romano” 21(2000)2, s. 38-39).*

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 10.

<sup>20</sup> Tamże, nr 10.

<sup>21</sup> Por. Tamże, nr 10.

Stawanie się człowiekiem dojrzałej wiary jest procesem. Chrześcijanin przyswaja sobie tę rzeczywistość, jaka kryje się w Tajemnicy Wcielenia i Odkupienia<sup>22</sup>. We wspomnianej już pracy, *U podstaw odnowy*, Karol Wojtyła podkreśla, że wiara ma naturę dialogiczną<sup>23</sup>. Wiara jest darem Boga, łaską i świadomą postawą człowieka. Wiara kształtuje się w człowieku i rozwija dzięki spotkaniu, którego inicjatorem jest Bóg. On objawia się człowiekowi i zaprasza go do wspólnoty ze sobą. W odpowiedzi człowiek powierza siebie Bogu. Odpowiedź ta pozostaje całkowicie wolnym i świadomym aktem człowieka<sup>24</sup>. Dzięki wierze człowiek staje się *bardziej człowiekiem*, ponieważ zawiera Miłości nieskończonej. W tym oddaniu się Miłości odsłania się cała głębia i bogactwo humanizmu. Jeśli człowiek trwa w dialogu z Bogiem, to ów dialog owocuje w człowieku dojrzałą postawą wiary, która wyraża się z jednej strony uwielbieniem Boga, a z drugiej głębokim zdumieniem człowieka nad sobą samym: *Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zaśluzzył na takiego i tak potężnego Odkupiciela (por. hymn Exsultet z Wigilii Wielkanocnej), skoro Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał” ażeby on, człowiek „nie zginął ale miał życie wieczne” (por. J 3,16)*<sup>25</sup>. Zdumienie wobec godności, jaką człowiek został obdarzony przez Boga, jest wpisane w przesłanie Ewangelii. Określa ono misję Kościoła wobec człowieka. *Owo zdumienie, a zarazem przeświadczenie, pewność, która w swym głębokim korzeniu jest pewnością wiary, ale która w sposób ukryty ożywia każdą postać prawdziwego humanizmu - pozostają najściślej związane z Chrystusem*<sup>26</sup>. Ostateczną godność nadało człowiekowi Odkupienie dokonane na Krzyżu, przywracając człowiekowi to, co stracił przez grzech Adama.

W Jana Pawła II antropologii godność człowieka stanowi temat centralny. Godność tę Papież ujmuje – jak to starano się tu pokazać – w wymiarze religijnym. Tylko wiara chrześcijańska pozwala odsłonić pełną prawdę o sensie istnienia i bytowania człowieka. Ewangelia pozwala chrześcijaninowi spotkać się nie tylko z Bogiem, ale także z samym sobą w prawdzie. *Wiara jest kluczem do poznania człowieka, ponieważ umożliwia mu głębsze doświadczenie prawdy o sobie samym*<sup>27</sup>.

Problem prawdy i jej „słabości” w zetknięciu z systemem totalitarnym, także z wielością opinii na temat człowieka, wydaje się - obok godności człowieka - zagadnieniem wyjątkowo często poruszonym przez Papieża w kontekście humanizmu. Papież jest przekonany, że prawda a nie „siła” kłamstwa obecnego w strukturach politycznych, społecznych, gospodarczych okaże się normą kształtującą świadomość przyszłych pokoleń<sup>28</sup>. Jan Paweł II mówił podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny, a było to w czasie, gdy system komunistyczny w Polsce i całej Europie Środkowej i Wschodniej zdawał się mieć siłę w określaniu, co jest „jedynie słuszną prawdą”: *Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: czło-*

<sup>22</sup> Por. Tamże, nr 10.

<sup>23</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 15-28.

<sup>24</sup> Por. J. Tischner, *O człowieku. Wybór pism filozoficznych*, opr. A. Bobko, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, s. 416-425.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 10.

<sup>26</sup> Tamże, nr 10.

<sup>27</sup> R. Buttiglione, *Myśl Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 84.

<sup>28</sup> Interesujące studium nt. prawdy i siły w życiu narodów przedstawia R. Buttiglione w swojej książce *Myśl Karola Wojtyły*, Lublin 1996, s. 25-46.

wiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa<sup>29</sup>. Wydaje się, że dla Jana Pawła II humanizm - pełny humanizm - jest możliwy tylko wtedy, gdy ujmuje się go w świetle Objawienia. Podczas wspomnianej Pielgrzymki w roku 1979 Papież wypowiedział słowa: *Kościół przyniósł Polsce Chrystusa - to znaczy „klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek”*<sup>30</sup>. Nowego humanizmu, obecnego w nauczaniu i całej papieskiej działalności Jana Pawła II, nie da się zrozumieć bez chrystotypicznego wymiaru jego antropologii, obecnej w całym nauczaniu. Humanizm, o którym mówi Jan Paweł II, ma swoje źródło w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa<sup>31</sup>. Chrystocentryzm odróżnia humanizm chrześcijański od innych humanizmów. W świetle Tajemnicy Chrystusa znajdują rozwiązanie podstawowe problemy człowieka, związane z sensem jego bytowania, z ostatecznym przeznaczeniem. Jednocześnie właśnie dzięki Tajemnicy Chrystusa człowiek jest wezwany do poszukiwań najwłaściwszych, wynikających z jego ludzkiej godności, odpowiedzi na pytania związane z jego przyszłością zarówno doczesną, jak i wieczną. W tym sensie wiara w Chrystusa nie odrywa człowieka od problemów ludzkich, ale każe mu angażować się w pełni w życie. Chrześcijanin to człowiek, który ma świadomość, że do nieba idzie przez ziemię. I trzeba odczuć chropowatość życia tu na ziemi, by mieć nadzieję na szczęście i radość wieczną<sup>32</sup>.

Ta świadomość czyni chrześcijanina człowiekiem otwartym na współpracę z wszystkimi ludźmi, którzy angażują się w humanizowanie świata. Każe też dostrzegać wartości obecne w pozachrześcijańskich systemach światopoglądowych. Wiara w Chrystusa pogłębia rozumienie wartości, jakie człowiek w swoim życiu realizuje. Stąd bycie chrześcijaninem łączy się z potrzebą trwania w dialogu z niechrześcijanami. Papieska Rada Kultury poświęciła w 1999 roku jedno ze swoich zgromadzeń plenarnych tematowi: *O nowy chrześcijański humanizm na progu nowego tysiąclecia*<sup>33</sup>. W przemówieniu, jakie Jan Paweł II wygłosił do uczestników

<sup>29</sup> Jan Paweł II, Homilia na Placu Zwycięstwa w Warszawie. *Nie można usunąć Chrystusa z historii człowieka*, 2 czerwca 1979 r., w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 2/1, Poznań 1990, s. 599.

<sup>30</sup> Tamże, s. 599.

<sup>31</sup> Por. A. F. Dziuba, *Humanizm chrześcijański jako dar paschalny*, „Collectanea Theologica” 71(2001)3, s. 103-108.

<sup>32</sup> P. Teilhard de Chardin przytacza w *Środowisku Bożym* zarzuty, jakie niewierzący mają w stosunku do chrześcijaństwa. Ateiści twierdzą, że chrześcijanie są ludźmi żyjącymi obok rzeczywistych problemów; że pozostają obojętni na los świata, ponieważ żyją dla innego świata, dla nieba. Zresztą - jak Teilhard zauważa - takie poglądy podzielają również niektórzy chrześcijanie. Autor *Środowiska Bożego* podkreśla, że Bóg wcielony czyni całą rzeczywistość stworzoną ważną dla człowieka. Jeśli dla niewierzącego świat doczesny jest ważny, ponieważ w świadomości ateisty jest to jedyny istniejący świat, to odpowiedzialność za całą doczesność w świadomości chrześcijanina wzrasta, ponieważ nie tylko tu, na ziemi, ale i po śmierci będziemy odpowiadać za to, co zrobiliśmy z darem stworzenia (por. P. Teilhard de Chardin, *Człowiek i inne pisma*, Warszawa 1984, s. 309-319).

<sup>33</sup> Zgromadzenie Plenarne Papieskiej Rady ds. Kultury obradowało w Watykanie w dniach 18-20 listopada 1999 roku.

spotkania, znajdują się słowa o znaczeniu humanizmu dla duszpasterstwa i dzieła nowej ewangelizacji<sup>34</sup>. Papież przekonywał słuchaczy, że Kościół winien większą uwagę zwracać na studia antropologiczne. Są one niezbędne dla prowadzenia duszpasterstwa i pogłębionej ewangelizacji<sup>35</sup>. Wielość propozycji w nauczaniu o człowieku, o jego miejscu i roli w świecie sprawia, że zwłaszcza młodzi ludzie nie potrafią się odnaleźć w dziedzinie wiary, tym bardziej że często przedstawia się istotne problemy życia i śmierci z pominięciem wymiaru religijnego. U podstaw areligijnych antropologii leży przekonanie, że wiara religijna nie sprzyja rozwojowi człowieka, a nawet ten rozwój ogranicza. Miejsce prawdy o stworzeniu człowieka *na obraz i podobieństwo Boga* (por. Rdz 1,26) zajmuje ideologia zamykająca osobę na rzeczywistość transcendentną. Antropologia skażona ideologią stanowi zagrożenie nie tylko dla religii, ale dla człowieczeństwa w ogóle. Jest powinnością Kościoła przedstawianie ludziom zdrowej nauki o człowieku<sup>36</sup>. Dlatego zrozumiałe jest wołanie Jana Pawła II o *nowy humanizm*<sup>37</sup>. Wysiłki Kościoła winny zmierzać ku temu, *aby wewnątrz odnowić oraz aby przemienić w świetle Objawienia koncepcje człowieka i społeczeństwa, które kształtują kultury*<sup>38</sup>. Rozwój antropologii w ujęciu chrześcijańskim pozostaje ważnym postulatem, adresowanym do teologów, filozofów i do wszystkich ludzi nauki, którzy rozumieją znaczenie zdrowej nauki o człowieku. Nie dziwi zatem, że Papież zwraca się bezpośrednio do ludzi nauki z apelem o pogłębione studia z zakresu antropologii<sup>39</sup>. Chrześcijańskie nauczanie

<sup>34</sup> Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury, *Chrześcijański humanizm*, „L'Osservatore Romano” 21(2000)3, s. 36-37.

<sup>35</sup> Por. Tamże, s. 36.

<sup>36</sup> Por. Tamże, s. 37.

<sup>37</sup> Por.: *Jubileuszowy temat wybrany dla świata akademickiego brzmi bardzo wymownie: «Uniwersytet w służbie nowego humanizmu». Zachęca on do rozwijania i pomnażania bogatego dziedzictwa naukowego ludzkości, zgodnie z programem, który w centrum zainteresowania stawia człowieka* (Jan Paweł II, Przemówienie do studentów uniwersytetów rzymskich: *Służyć człowiekowi*, nr 3, Rzym, 14 grudnia 1999, „L'Osservatore Romano” 21(2000)2, s. 38).

<sup>38</sup> Papieska Rada ds. Kultury, *O duszpasterstwie kultury*, nr 5 („L'Osservatore Romano” 21(2000)3, s. 37); por.: *Z radością przyjmuję was z okazji Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury i wyrażam uznanie dla tematu, jaki wybraliście dla tej sesji: «O nowy chrześcijański humanizm na progu nowego tysiąclecia» - tematu istotnego dla przyszłości rodziny ludzkiej, przypomina on bowiem, że osoba ludzka zajmuje centralne miejsce w różnych sferach społeczeństwa. Z drugiej strony, badania antropologiczne stanowią wymiar kulturowy niezbędny dla wszelkiego duszpasterstwa oraz niezbędny warunek pogłębionej ewangelizacji* (Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury, *Chrześcijański humanizm*, „L'Osservatore Romano” 21(2000)3, s. 36).

<sup>39</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 59 i 60; *Chrześcijański humanizm można zaproponować każdej kulturze; objawia on człowieka jemu samemu, daje mu świadomość własnej wartości, oraz pozwala dojść do samego źródła jego istnienia, Ojca Stworzyciela, i przeżywać swą synowską tożsamość w Synu Jednorodzonem, «pierworodnym wobec każdego stworzenia» (Kol 1,15), z sercem szeroko otwartym na tchnienie Jego Ducha miłości. «W obliczu skarbow zbawienia, dokonanego przez Chrystusa, upadają bariery dzie-*

o człowieku powinno uwzględniać 1. Potrzebę należytego szacunku dla bogactwa kultur współczesnych; 2. Możliwość dopełniania tychże kultur wartościami, jakie niesie z sobą Ewangelia<sup>40</sup>. Ewangelizacja bez pogłębionej antropologii jest niemożliwa. Całe dzieje Kościoła dowodzą, jak istotną rolę od samego początku głoszenia Dobrej Nowiny odgrywały antropologia i filozofia<sup>41</sup>. Nie do przecenienia jest dzieło św. Justyna, który otworzył filozofię na wartości ewangeliczne<sup>42</sup>. *Pewne jest, że siła przyciągania piękna, estetyki, doprowadzi naszych współczesnych do etyki, to znaczy do pięknego i godnego życia*<sup>43</sup>.

Humanizm, który czerpie z bogactwa Ewangelii, stanowi - może stanowić - wyzwanie dla kultury<sup>44</sup>. Ukazuje on wielkość, piękno i wartość człowieczeństwa, kierując uwagę na źródło istnienia człowieka<sup>45</sup> i pozwalając mu *bardziej być*. Kształt tego *bardziej być* określa kultura. Refleksja nad początkiem istnienia człowieka wiedzie ku odkryciu prawdy o Bogu-Stworzycielu. W swojej encyklice *Fides et ratio* Jan Paweł II napisał: *W obliczu skarbów zbawienia, dokonanego przez Chrystusa, upadają bariery dzielące różne kultury*<sup>46</sup>.

Jest prawdą, że pomiędzy nauką a wiarą istnieje pewne napięcie. Historia stonków pomiędzy zdobyczami naukowymi a religią potwierdza istnienie konfliktów<sup>47</sup>. Wydaje się, że humanizm wyrosły z ducha Ewangelii może stworzyć okazję

---

*łącze różne kultury» [Fides et ratio, 70] (Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury, Chrześcijański humanizm, „L'Osservatore Romano” 21(2000)3, s. 37); Nasza epoka jest czasem wielkich przemian, które obejmują także świat akademicki. Humanistyczny aspekt kultury jest czasem spychany na drugi plan, a zarazem nasila się tendencja do ograniczania widnokręgu wiedzy jedynie do tego, co można zmierzyć, przy czym pomija się wszelkie kwestie dotyczące ostatecznego sensu rzeczywistości. Wypada się zapytać, jakiego człowieka kształtuje dzisiaj uniwersytet? - Stając wobec wyzwania nowego humanizmu, który winien być autentyczny i integralny, uniwersytet potrzebuje ludzi uważnie słuchających słowa jedynego Nauczyciela; potrzebuje kompetentnych profesjonalistów i wiarygodnych świadków Chrystusa. Jest to z pewnością misja niełatwa, która wymaga nieustannego wysiłku, karmi się modlitwą i nauką, a wyraża się w normalnych, codziennych okolicznościach (Jan Paweł II, Do uczestników Jubileuszu Nauczycieli Akademickich: Starajcie się bronić prawdy, głosić ją i szerzyć, nr 4, Rzym, 10 września 2000, „L'Osservatore Romano” 21(2000)11-12, s. 10).*

<sup>40</sup> Por. Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury *Chrześcijański humanizm*, nr 3, „L'Osservatore Romano” 21(2000)3, s. 37.

<sup>41</sup> Por. Tamże, s. 37.

<sup>42</sup> Por. Tamże, s. 37.

<sup>43</sup> Tamże, s. 37.

<sup>44</sup> Por. Tamże, s. 37

<sup>45</sup> Por. Tamże, s. 37

<sup>46</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 70.

<sup>47</sup> Por. J. M. Rianza Morales, *Kościół i nauka. Konflikt czy współpraca?*, Kraków 2003.

do pogodzenia nauki z wiarą<sup>48</sup>. Papież nawołuje do prowadzenia badań naukowych, które uwzględniałyby wymiar religijny poszczególnych zagadnień. Tego domaga się - zdaniem Jana Pawła II - humanizm, którym słusznie szczyci się Europa<sup>49</sup>

W świecie, w którym stosunkowo często dochodziło - i nadal dochodzi - do poniżania godności człowieka i naruszania praw, jakie przysługują osobie ludzkiej, humanizm tworzy podstawy do życia prawdziwie ludzkiego<sup>50</sup>. Idzie o humanizm otwarty na Ewangelię, na doskonałe człowieczeństwo, urzeczywistnione w Chrystusie. *Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego*<sup>51</sup>.

Współczesny świat jest podatny na różne formy niewiary. Jak już wspomniano, źródłem ateizmu jest między innymi wielość niekiedy wykluczających się opinii w

<sup>48</sup> Por. *Chrześcijański humanizm może połączyć najlepsze zdobycze nauki i techniki dla najwyższego szczęścia człowieka. Jednocześnie zażęgnuje on niebezpieczeństwa godzące w jego godność osoby, posiadającej prawa i obowiązki, oraz w samo jego istnienie, tak poważnie dziś zagrożone, od chwili poczęcia aż po naturalny kres ziemskiej egzystencji. W istocie, jeśli człowiek prowadzi życie godne osoby dzięki kulturze, to nie istnieje kultura prawdziwie humanistyczna poza kulturą człowieka, przeżywaną przez człowieka i dla człowieka, to znaczy kulturą każdego człowieka i wszystkich ludzi. Najbardziej autentyczny humanizm to ten, który Biblia objawia nam w zamiśle miłości Boga do człowieka; zamiśle, który stał się jeszcze bardziej godny podziwu za sprawą Odkupiciela (Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury Chrześcijański humanizm, nr 3, „L'Osservatore Romano” 21(2000)3, s. 37); Chrześcijański humanizm nie jest abstrakcją. Wolność badań naukowych, choć tak cenna, nie może oznaczać obojętności wobec prawdy. Uniwersytet powinien stawać się laboratorium, w którym kultywuje się i rozwija uniwersalny humanizm, otwarty na duchowy wymiar prawdy (Jan Paweł II, Przesłanie papieskie do uczestników VI Krajowego Zjazdu Włoskich Katolickich Nauczycieli Akademickich: Waszym zadaniem jest służba prawdzie, nr 5, Watykan, 4 października 2001, „L'Osservatore Romano” 23(2002)3, s. 7).*

<sup>49</sup> Por.: *Proces ten nie może się obyć bez szczerzej i uczciwej konfrontacji z wartościami etycznymi i moralnymi, związanymi z duchowym wymiarem człowieka. Wiara rzuca światło na fundamentalne, niezbywalne wartości, wpisane w serce każdej osoby. Wystarczy obiektywnie spojrzeć na historię, aby zrozumieć, jak ważną rolę odegrała religia w tworzeniu kultur i jak głęboki wpływ wywarła na całe środowisko życia ludzi. Ten, kto zapomina o tym fakcie lub go neguje, nie tylko przyjmuje błędny punkt widzenia, lecz także zniekształca prawdę o człowieku. Dlaczego bać się otwarcia wiedzy i kultury na wiarę? Pasja badawcza i rygor naukowy niczego nie stracą, prowadząc mądry dialog z wartościami religijnymi. Czyż nie z tego właśnie wzajemnego przenikania wyrósł humanizm, którym słusznie szczyci się nasza Europa, sięgająca dziś po nowe zdobycze kultury i ekonomii? (Jan Paweł II, Do wykładowców i studentów Uniwersytetu «Roma III»: W poszukiwaniu prawdy o człowieku i świecie, nr 4, Rzym, 31 stycznia 2002, „L'Osservatore Romano” 23(2002)5, s. 45-46; A. Dziuba, *Ewangeliczny humanizm Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Problematyka pokoju u papieżu Jana XXIII i Jana Pawła II*, red. J. Lewandowski, Ząbki 2004, 184-199).*

<sup>50</sup> Por. Tamże, s. 45

<sup>51</sup> KDK, nr 22.

dziedzinie antropologii. Ów chaos antropologiczny prowadzi do nowych nieznanych wcześniej w skali masowej form ateizmu, mianowicie sceptycyzmu i obojętności religijnej. Kościół traktuje poważnie te zjawiska<sup>52</sup>. Trzeba zauważyć, że niewiara zagraża nie tylko religijności człowieka, ale i humanizmowi, czyli ostatecznie jest skierowana przeciwko osobie ludzkiej. W głoszeniu prawdy o człowieku potrzebne są - szczególnie w kontekście spotkania z ateistami - odwaga i roztropność<sup>53</sup>. Wartości te są potrzebne wszystkim, dla których humanizm jest ważny i cenny. Dlatego w zetknięciu z różnorodnością opinii w dziedzinie antropologii nie na miejscu jest tani optymizm, nie doceniający zagrożenia, jakie płyną ze strony błędnej nauki<sup>54</sup>.

Dużą uwagę poświęca Jan Paweł II problemom związanym z wysiłkami na rzecz zjednoczenia Europy<sup>55</sup>. Papież łączy pewne nadzieje z tym procesem. Chociaż dostrzega zagrożenia, jakie pojawiają się w związku z poszukiwaniem nowego kształtu życia europejskiego - część polityków i działaczy proponuje taki system wartości, w którym religia jest co najwyżej tolerowana, a wartości chrześcijańskie są pomijane - to ogólna ocena wysiłków prounijnych wypada pozytywnie<sup>56</sup>. Dlatego bez ulegania jakimkolwiek skłonnościom do nostalgii i nie zadowolając się mechanicznym po-

<sup>52</sup> Por. Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury *Chrześcijański humanizm*, nr 3, „L'Osservatore Romano” 21(2000)3, s. 37; Paweł VI, *Trzeba, byśmy my pierwsi szukali dialogu z ludźmi*, „Ateneum Kapłańskie” 65(1973), s. 187-193; J. Figl, *Neuzeit und Christentum. Zum Dialog zwischen religiös indifferenten und gläubigen Menschen*. „Diakonia” 15(1984)5, s. 312-320; St. Kowalczyk, *Koncepcja dialogu w świetle deklaracji Sekretariatu dla Niewierzących*. „Collectanea Theologica” 40(1970)2, s. 21-32; J. Majka, *Z działalności Sekretariatu dla Niewierzących*. „Ateneum Kapłańskie” 65(1973)3, s. 453-455; J. Pałyga, *Niewierzący w Kościele*, w: *Wierzę w Boga Ojca. Program duszpasterski na rok 1999*, Katowice 1998, s. 459-471; B. Przybylski, *Dialog z niewierzącymi*. „Ateneum Kapłańskie” 65(1973)3, ss. 434-448; J. Ratzinger, *Dialog jest koniecznością*. „Znak” 51(1999)11, s. 4-24; J. Ratzinger, *L'atheisme*, w: *La foi aujourd'hui*, pr. zb., wyd. S.E.P.A.L. 1968, s. 45-54; Fr. Rod, *25 lat istnienia watykańskiej dykasterii ds. dialogu z niewierzącymi*. „L'Osservatore Romano”(pol) 11(1990)11, s. 25-26; H. Schuster, *Reden und Leben mit Ungläubigen*. „Diakonia” 15(1984)5, s. 289-292; Sekretariat dla Niewierzących, *Dokument o dialogu*, „Ateneum Kapłańskie” 65(1973), s. 199-205; J.-Fr. Six, *Od „Syllabusa” do dialogu*, Warszawa 1972; R. Skórka, *Nowa postawa Kościoła wobec niewierzących*, „Ateneum Kapłańskie” 62(1970), s. 416-427; Tomaszewski E., *Kościół a ateizm*, „Ateneum Kapłańskie” 65(1973)3, s. 367-379; Wilkanowicz S., *Ateizm - ewangelizacja - demokracja*. „Znak” 52(1990)9, s. 16-26.

<sup>53</sup> Por. Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury *Chrześcijański humanizm*, nr 3, „L'Osservatore Romano” 21(2000)3, s. 37.

<sup>54</sup> Por. Tamże, s. 37.

<sup>55</sup> Por. Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie*. *Antologia*, red. L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002.

<sup>56</sup> Por.: *Jednakże takiego typu nowy porządek prawny, aby rzeczywiście służył pomnażaniu autentycznego dobra wspólnego, musi uznawać i chronić te wartości, które stanowią najcenniejsze dziedzictwo humanizmu europejskiego. To on właśnie zagwarantował i wciąż gwarantuje Europie szczególne miejsce w dziejach cywilizacji. Wartości te stanowią naj-*

wielaniem wzorów z przeszłości, lecz w postawie otwarcia na pojawiające się nowe wyzwania, należy wiernie i twórczo czerpać inspirację z chrześcijańskich korzeni, z których wyrosła historia Europy. Wymaga tego pamięć historyczna, ale także przede wszystkim misja Europy, wezwanej również dzisiaj, by pełnić rolę nauczycielki prawdziwego postępu i zachęcać do globalizacji opartej na solidarności i nie wykluczającej nikogo, oraz by przyczynić się do budowania sprawiedliwego i trwałego pokoju na własnym terytorium i na całym świecie, by łączyć różne tradycje kulturowe i tworzyć taki humanizm, w którym poszanowanie praw, solidarność i talent twórczy pozwolą każdemu człowiekowi zaspokoić jego najszlachetniejsze aspiracje<sup>57</sup>. Współpraca na rzecz jedności Europy jest konieczna. Politycy powinni podjąć współpracę z Kościołem, bo tylko zjednoczone wysiłki odpowiedzialnych za unię państw Starego Kontynentu mogą wydać dobre owoce w sferze moralności Europejczyków<sup>58</sup>. Zakorzeniony w chrześcijańskiej etyce – *nota bene* etyce personalistycznej – humanizm stanowi wielką wartość dla Europy<sup>59</sup>.

bardziej charakterystyczny dorobek intelektualny i duchowy, który ukształtował tożsamość europejską na przestrzeni wieków, i należą do skarbcza kultury tego kontynentu. Jak już przypominałem przy innych okazjach, dotyczą one: godności osoby; świętości życia ludzkiego; centralnej roli rodziny opartej na małżeństwie; wagi wykształcenia; wolności myśli, słowa oraz głoszenia własnych poglądów i wyznawania religii; ochrony prawnej jednostek i grup; współpracy wszystkich na rzecz wspólnego dobra; pracy pojmowanej jako dobro osobiste i społeczne; władzy politycznej pojmowanej jako służba, podporządkowanej prawu i rozumowi, a «ograniczonej» przez prawa osoby i narodów (Jan Paweł II, Przesłanie papieskie do uczestników Europejskiego Kongresu Naukowego nt. «Ku konstytucji europejskiej?»): *Wartości chrześcijańskie duchowym fundamentem Europy*, nr 3, Watykan, 20 czerwca 2002, „L'Osservatore Romano” 23(2002)10-11, s. 32).

<sup>57</sup> Jan Paweł II, Przesłanie papieskie do uczestników Europejskiego Kongresu Naukowego nt. «Ku konstytucji europejskiej?»): *Wartości chrześcijańskie duchowym fundamentem Europy*, nr 4, Watykan, 20 czerwca 2002, „L'Osservatore Romano” 23(2002)10-11, s. 33).

<sup>58</sup> Por. Inaczej mówiąc, chodzi o przeciwstawienie się pokusie budowania społeczności europejskiej z pominięciem wkładu wspólnot religijnych wraz z bogactwem ich przesłania, działalności i świadectwa. To pozbawiłoby również proces budowania wspólnoty europejskiej znaczących sił potrzebnych do stworzenia etyczno-kulturowego podłoża współżycia społecznego. Dlatego ufam, że – zgodnie z logiką «zdrowej współpracy» między wspólnotą Kościoła a wspólnotą polityczną (por. *Gaudium et spes*, 76) – instytucje europejskie będą umiały na tej drodze nawiązać dialog z Kościołami i wyznaniem religijnymi w formach określonych odpowiednimi przepisami, przyjmując wkład, jaki z pewnością mogą one wnieść ze względu na swą duchowość oraz zaangażowanie w humanizację społeczeństwa (Jan Paweł II, Przesłanie papieskie do uczestników Europejskiego Kongresu Naukowego nt. «Ku konstytucji europejskiej?»): *Wartości chrześcijańskie duchowym fundamentem Europy*, nr 6, Watykan, 20 czerwca 2002, „L'Osservatore Romano” 23(2002)10-11, s. 33).

<sup>59</sup> Por.: *Wartością dziedzictwa europejskiego jest bez wątpienia humanizm wyrosły i zakorzeniony w chrześcijańskim personalizmie* (Przesłanie uczestników Kongresu Gnieźnieńskiego do Polaków, Europejczyków, władz jednoczącej się Europy, chrześcijan i ludzi dobrej woli, Gniezno, 16 marca 2003, internet: [andrzej.kai.pl/ekai/europa/?MID=4592](http://andrzej.kai.pl/ekai/europa/?MID=4592)).

Humanizm jest ważnym czynnikiem w procesie globalizacji, który dotyczy całego świata. Globalizacja odgrywa istotną rolę w całym procesie jednoczenia Europy. Bez tego procesu wydaje się niemożliwa jedność Starego Kontynentu, przynajmniej na obecnym etapie dziejów. Jan Paweł II wzywa chrześcijan, by wykazywali zainteresowanie globalizacją, ponieważ istnieje niebezpieczeństwo, że to nowe zjawisko zostanie zawężone tylko do wymiaru ekonomicznego i finansowego<sup>60</sup>

Dla Jana Pawła II humanizm ma wymiar moralny - taki wniosek można wysnuć z analizy przemówień papieskich, poświęconych humanizmowi. Humanizm przenika różne dziedziny aktywności człowieka. Wysiłek na rzecz tworzenia nowego, adekwatnego do potrzeb dzisiejszego człowieka humanizmu jest powinnością wszystkich ludzi, w tym i – a może przede wszystkim - wierzących<sup>61</sup>. Prawdopodobnie nowy humanizm, promowany przez Papieża, określi sposób, w jaki Kościół będzie uobecniał się w świecie, i w jaki będzie zwiastował Ewangelię<sup>62</sup>.

W niniejszym opracowaniu przedstawia się zaledwie zarys problematyki humanizmu obecnego w nauczaniu Jana Pawła II. Wydaje się rzeczą pożyteczną, a nawet konieczną, pełniejsze odczytanie myśli Papieża, wiążącej chrześcijaństwo ze sprawami, które pozostają bliskie człowiekowi. Humanizm otwarty na możliwie każdego człowieka i każdą kulturę – humanizm globalny – wydaje się wskazywać drogę do umysłów i serc ludzi trzeciego tysiąclecia.

---

<sup>60</sup> Por.: W tym roku Papieska Akademia św. Tomasza z Akwinu oraz Papieska Akademia Teologiczna organizują publiczną sesję na bardzo aktualny temat: «Kulturowe aspekty globalizacji wyzwaniem dla humanizmu chrześcijańskiego». Jak wielokrotnie przypominałem, kulturowe i etyczne aspekty globalizacji stanowią dla wspólnoty chrześcijańskiej przedmiot szczególnego zainteresowania, wymagający większej uwagi niż same ekonomiczne i finansowe skutki tego zjawiska (Jan Paweł II, Do członków Akademii Papieskich: *Wobec wyzwań globalizacji*, nr 2, Rzym, 8 listopada 2001, internet: [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/akadpap\\_08112001.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/akadpap_08112001.html)); Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, nr 108-115.

<sup>61</sup> Por. Tamże.

<sup>62</sup> Por. Tamże.